

Zawodnicy Romy nie sprawili kibicom i sobie pięknego prezentu na święta. Po wczorajszym remisie z Milanem było czego żałować, bo drużyna Filippo Inzaghego przez ponad 20 minut grała w 10. Takie nastroje panowały wśród Giallorossich również po meczu.

Rudi Garcia:

- Straciliśmy dzisiaj dwa punkty. Mieliśmy okazje na strzelenie gola, ale powinniśmy sprawić bramkarzowi jeszcze więcej kłopotów. Bez Pjanića zabrakło nam kreatywności. Trzeba powiedzieć, że w polu karnym była dość oczywista ręka, ale sami mogliśmy spisać się lepiej, nawet jeśli graliśmy przeciwko bardzo defensywnie nastawionemu Milanowi.

- Co sędzę o sędziowaniu? Chciałbym podkreślić tylko jeden aspekt gry i to nie pierwszy raz. Mówiłem, że jeśli mamy sędziów za bramkami to powinni oni brać odpowiedzialność za decyzje, w innym wypadku ich obecność nie ma sensu.

- Ponownie wystawię Florenziego za Ljajića? Oczywiście. Zawsze podejmuję decyzję w oparciu o pewne aspekty i nie żałuję tego.

- Moje zawieszenie? Chcę dziś rozmawiać tylko o piłce.

- Gervinho jest zmęczony? Biegał po całym boisku i okiwał wielu przeciwników. To normalne, że czasami potrzebuje odpoczynku, a trzeba odpoczywać fizycznie i psychicznie. Mam nadzieję, że zawsze będziemy mieć takie przerwy, nie tak jak w Anglii.

- Więcej niedokładnych podań niż zwykle? Przeciwnik dobrze się bronił. Pozostawili mało miejsca pomiędzy liniami i mocno się trzymali z pięcioma pomocnikami. Powinniśmy być trochę bardziej kreatywni. Chcieliśmy częściej grać w uliczkę, gdzie znajdował się De Jong, tak zaplanowaliśmy.

- 2015? Pozostajemy w walce na trzech frontach i zrobimy wszystko co możemy, by wygrać. Mam nadzieję, że chłopaki wrócą z przerwy świątecznej całkowicie zdeterminowani i z tym samym głodem, który pokazaliśmy przez pierwszych pięć miesięcy sezonu.

De Sanctis dla Sky Sport:

- To dobry Milan, są w niezłej formie i nie uważam, że punkt dla nich był niezasłużony. Pozostaje trochę żalu, bo powinniśmy być bardziej agresywni, zwłaszcza po czerwonej kartce dla Armero.

- Oczywiście zdobycie kompletu punktów w ostatnich dwóch meczach domowych sprawiłoby, że bylibyśmy przed Juventusem na szczycie tabeli.
- Patrząc na sezon i 36 punktów po 16 kolejkach, nie powinniśmy kręcić nosem, zwłaszcza biorąc pod uwagę dużą liczbę kontuzji.
- Teraz mamy nadzieję odzyskać więcej zawodników, by trener miał szerszy wybór.

Sabatini dla Sky Sport:

Oдноśnie zawieszenia...

- Garcia nie ustępuje. Jest rozczarowany i rozgoryczony bardziej niż wszyscy, bo został oskarżony o coś, czego nie zrobił. To skandaliczny incydent.

Roma ponownie spotkała się z Menezem, którego sprzedała do PSG. Czy Sabatini żałuje tej decyzji?

- Nie, to wspaniały, niesamowity i nieprzewidywalny zawodnik. Kiedy przybyłem, poprosił nas o sprzedaż, więc była to wspólna decyzja.

Inzaghi dla Sky Sport:

- Jestem bardzo zadowolony z wyniku zwłaszcza, że graliśmy w 10. Uważam, że przed tym zdarzeniem kontrolowaliśmy mecz i mogliśmy go wygrać.
- Kilka miesięcy temu nie pomyślałbym, że przyjedziemy tutaj i zagramy na takim poziomie z Romą. Jestem niezmiernie dumny z moich zawodników.
- Szkoda czerwonej kartki dla Armero, bo oba przypadki były z pogranicza faulu i arbiter długo myślał czy dać drugą żółtą.
- Jeśli nie przyjedziesz tu i nie zagraasz z takim sercem, przegrasz z Romą. Świetnie również, że Zapata świetnie interpretował ruchy Gervinho. To dobry sygnał dla trenera.
- Jesteśmy Milanem, więc musimy wrócić do walki o Scudetto, nie tylko o trzecie miejsce. Jest to jednak stopniowy proces.

- Jako trener Milanu trzeba być ambitnym, w innym wypadku czemu tu jestem? Chcę przywrócić Milanowi dawną świetność, ale potrzeba czasu i cierpliwości.

- Takie występy mogą dać nam pewność i pchnąć do przodu projekt odbudowy.

Rudi Garcia był pod wrażeniem Inzaghiego i rozmawiał z nim po końcowym gwizdku...

- Jest mi miło, że komplementował nas za występ i ducha walki. Jeśli przeciwnik zdaje sobie sprawę, że jesteś ciężki do pokonania, znaczy to, że jest się na właściwej drodze.

Inzaghi dostał także SMS-a od starego znajomego, Carlo Ancelottiego...

- Pozdrowienia dla Carletto! Jemu także musimy dziękować, bo doradził nam zakup Diego Lopeza i Meneza.

Mexes dla Sky Sport:

Obrońca był bardzo bliski strzelenia niesamowitej bramki z 41 metrów, ale strzał wybronił końcówkami palców Morgan De Sanctis...

- Wykonałem dwa złe podania na początku meczu, więc pomyślałem, że zamiast ryzykować ponownie, po prostu uderzę.

- Byliśmy pod presją i było to w porządku podczas meczu takiego jak ten. Punkt przeciwko Romie jest dobry, ale musimy poprawiać siebie i naszą grę.

- Naszym celem było wrócić do domu z pozytywnym wynikiem, który osiągnęliśmy. Szkoda, że zdobyliśmy tylko punkt, ale Roma jest druga w tabeli i to sprawiedliwe. Chcemy rozpocząć rok 2015 tak samo jak zakończyliśmy 2014.

Autor: SIRer